

ovítka z Páru. bibliogr.

29 m. list. - pros. 1912.

Dr Jarosław Opatrny

Biblioteka miejska

im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu.

W r. 1891 przekazał Dr Władysław Szujski miastu N. Sącz bibliotekę po zgalsym ś. p. Ojcu. Uczynił to z tego powodu, że jemu, jako prywatnemu człowiekowi, trudnoby było utrzymać ją należycie i zrobić dostępną dla ogółu, wybrał zaś Nowy Sącz, ponieważ przeciwnym był nagromadzaniu zbiorów jakiegobądź rodzaju jedynie w Krakowie lub we Lwowie a z miast innych Nowy Sącz jako stolica ziemi, którą ś. p. Ojciec ofiarodawcy od dziecka znał i kochał a do śmierci przedstawiał w Sejmie, najbardziej mu się wydał odpowiednim do utworzenia w nim biblioteki Jego imienia.

Miasto poleciło uporządkowanie i skatalogowanie książek prof. Michałowi Sękowskiemu a po odebraniu w r. 1893 okazało się, że księżnica J. Szujskiego liczyła dzieł 1797 w 2942 tomach. W latach 1893—7 mieściła się w gmachu Kasy Oszczędności, gdzie miasto zgodnie z wyrażnym życzeniem ofiarodawcy przeznaczyło jeden pokój na publiczną czytelnię przy bibliotece.

Z księżnicy uczonego korzystali nie mało miłośnicy dziejów i fachowe nauczycielstwo, ale dopiero z czasem, z przybytkiem nowszych zapisów stała się ona instytucją prawdziwie popularną. Z za-

pisu uczonego filantropa ś. p. Józefa Wieniawa Zubrzyckiego uzyskało miasto piękny dworek z ogrodem (obecnie jeszcze ciąży tam dożywocie) oraz bibliotekę. Dworek przeznaczył testator na związek muzeum »ogólnego« »fundacyi Dr Onufrego Prus Trembeckiego«, bibliotekę zaś, przeważnie przyrodniczą i beletrystyczną, złożoną z 500 t. kazał złączyć ewentualnie z zapisem Szujskiego. W ten sposób uzupełniły się oba zapisy z korzyścią dla całości, zapas zaś nowszej beletrystyki pozwolił miastu otworzyć wypożyczalnię.

W r. 1897 połączono oba zbiory, przewieziono je do ratusza, założono inwentarz bieżący, katalog kartkowy i rzeczowy, poczem w r. 1902 oddało miasto Bibliotekę w zarząd miejsc. Kołu Tow. Szk. Lud. Ostatnie dziesięciolecie przyniosło mniejsze zapisy Dr K. Wydrychiewicza, Dr Olszewskiego, rad. Gutkowskiego i innych ofiarodawców, przybyło też nieco przeważnie beletrystycznych zakupów tak, że obecnie liczy Biblioteka około 3700 dzieł w m. w. 5000 tomach.

Zarząd sprawuje z ramienia T. S. L. zazwyczaj ktoś z miejscowego nauczycielstwa, miasto łoży corocznie na lokal (w r. 1911 przeniesiono bibliotekę z ciasnego lokalu w ratuszu do domu Dr Chodackiego, gdzie umieszczono bibliotekę w mocnych półkach po ś. p. Szujskim, w 2 pokojach przy ścianach, na przestrzeni ok. 60 m²) 720 K, oraz 500 K na konserwację, pomnażanie zbiorów i bibliotekarza. razem 1220 K. Suma wypożyczeń dochodzi rocznie podobno do cyfry 4000, najwięcej poczytne dzieła beletrystyczne, w części naukowej bardzo ruch słaby.

Szczegółowy stan rzeczy w Bibliotece tak się przedstawia.

Już po ś. p. Szujskim zostało niemało rzeczy z wydawnictw Akademii Umiej. w Krakowie, syn zaś historyka uzyskał od Prezesa Akademii przyrzeczenie uzupełnienia jej wydawnictwami Akademii od r. 1883, tudzież obietnicę nadsyłania z roku na rok dalszych wydawnictw Akademii, przez co miało się spełnić życzenie ofiarodawcy, że »tylko ciągłym rozwojem i powiększaniem we wszystkich kierunkach nauk odpowie Biblioteka swemu przeznaczeniu«.

Z biegiem więc czasu zbierało się z Akademii: Sprawozdań z Wydziałów a) hist.-fil. t. 1—13, b) filolog. t. 1—4, 7, 8, 9, c) mat.-przyr. t. 1—8; a) Pamiętników Wydziału hist.-fil., b) mat.-przyr. t. 1—6; Archiwów: a) Kom. hist. t. 1—2, b) lit. i ośw. t. 1—2, c) fizyogr. t. 1—15; Script. r. Pol. t. 2, 7; Starod. prawa pol. p. t. 1—6, Mon. m. aevi h. t. III, IV, V, VII, kodeksy XV w., Witolda, M. P. I., krak. I, kat. krak. I.

Z innych wydawnictw źródłowych są tu: Akta gr. i ziem. tomów 15, Tomicyanów t. 8, Monumentów 4, wyd. ord. Biblioteki Krasieńskich, Theinera M. P. H., Działyńskiego dyaryusze 1562, 1565, 1569; kodeksy: Raczyńskiego, Rzysszczewskiego i Muczковского, W. P. 1—4, Uniw. krak. t. 3, tyniecki, Bandtkiego. Libri benef. Długosza, Łaskiego, Przeździeckiego, wyd. Długosza i Mecherzyńskiego cz. 1—2, Vol. leg. Ohryzki, ze starych zabytków literatury jest tu kol. wydanie 1589 Polonii Kromera.

Walną i jędrną część stanowi dalej polska i obca historyografia, są tu więc dzieła: Albertrandego, Balzera, Bartoszewicza Jul., Bielowskiego, Bobrzyńskiego, Bogusławskiego, Cara, Czackiego, Czermaka, Grabowskiego, Gołębiowskie-

go, Hipplera, Hirszberga, Jarochowskiego, Kalinki, Kętrzyńskiego W., Korytkowskiego, Kraszińskiego, Kraszewskiego, Krzyżanowskiego, Lelewela, Lewickiego, Łętowskiego, Morawskiego, Moraczewskiego, Naruszewicza, Nelringa, Niemcewicz, Piekosińskiego, Przeździeckiego, Roepella, Rudawskiego, Schmitta, Szajnochy, Szujskiego, Waliszewskiego, Wiszniewskiego, Zakrzewskiego, Zeissberga i w. i. oraz kilkaset drobnych rozprawek z wieloma adnotacjami Szujskiego i dedykacjami. Z obcych historycznych podręczniki i dzieła: Beckera, Berga, Heerena, Holzwardta, Mailátha, Maynerta, Millota, Schlossera, Szafarzyka, Taine, Thiersa.

W dziale filologicznym jest tu parę sektek tomików starych wydawnictw klasyków starożytności i nowszych oraz przekładów niemieckich i polskich (Broniowski, Czubek, Węclewski, Bogucki), są tu różne podręczniki do nauki języków i szkolne, z literackich rzeczy podręczniki: Wiszniewskiego, Tarnowskiego, Mecherzyńskiego, rozprawy: Tretiaka, Nehringa, Malinowskiego.

Z prawniczych rzeczy są dzieła Bandtkiego, Burzyńskiego, Dunina, Helcla, Hübego, Hüppego, Maciejowskiego.

Z filozoficznych i polityki są tu dzieła: Bucle'a, Comte'a, Hobbesa, Helwetiusa, Hoene-Wrońskiego, Kajsiewicza i i. emigracyjne, Kanta, Lange, Libelta, Montaigne'a, Renana, Pawlickiego, Rousseau, Straszewskiego, Schleglów, Trentowskiego, Voltaire'a i kilkadziesiąt broszurek polemicznych z doby autonomii Galicji.

W dziale przyrodniczym jest po Zubrzyckim i Gutkowskim dużo starszych podręczników botanicznych, geologicznych, fizycznych, z fotografii: Grisebach,

Halliér, Haeckel, Jäger, Jussieu, Kloeden, Knapp, F. C. Müller, J. Müller, Schmidlin, Scholz, Schödler, Störck, Strasburger, Tetmajer, Vogt, Zejszner, Zebrawski, Zubrzycki, Zuliński, pam. Tow. Tatr.

Leksykony, herbarze i encyklopedye: Hofmana, du Cange'a, Balińskiego, Glogera, Niesieckiego-Borowicza, Encykl. staropolska, Ossolińskiego, Siarczyńskiego, Paprockiego.

Z wydawnictw peryodycznych: Gazeta lwowska 1816—1841, 1867—8, 1889—1903, Dodatek do G. l. z l. 42—52 i Przew. Nauk. liter. w ułamkach z ostatnich 30 lat. Roczniki Towarzystw naukowych: Poznańskiego t. 1—10, warszawskiego t. 1—15, krakowskiego t. 1—22, z innych: starsze roczniki Wędrowca, Bluszczu, Bibl. Uniw., powszechna, Arcta, Reclama, Muzeum, Osterr. Ung. Mon., Wiedza i życie.

W dziale belletrystycznym, który tu pomijamy, przeważają rzeczy starsze, Korzeniowski, Kraszewski, Prus, Rzewuski, Sienkiewicz, ostatnio przybyło nieco nowych: Konopnicka, Rydel, Stasiak, Wyspiański, Żeromski i i. oraz sporo przekładów powieściowych.

W Bibliotece jest nadto parę rękopisów po ś. p. Szujskim, są tu np. jego »Varia polonica« (bardzo staranny zbiór notat z lektury źródeł i dzieł różnych hist.), duży konwolut rysunkowy kilku herbów miast polskich, pochodzący podobno z pracowni Matejki, praca A. Z. Höltzla z r. 1824, zawierająca notaty do nauk propedeutycznych historyi, seminaryjne prace uczniów, Kantyczki religijno-patryotyczne z pierw. poł. XIX w. Z Biblioteką im. J. Szujskiego złączył Magistrat 30 paczek swoich aktów sądowych z końca XVIII i pocz. XIX w., a nadto kilkana-

ście tomów zapisków cechowych z XVI—XVIII w., I Koło T. S. L. zbiera druki lokalne, fotografie, czasopisma, pieczęci gminne, okazy rzeźby, szklane wyroby, monety, co wszystko razem z Biblioteką po ś. p. Szujskim na czele ma stanowić zawiązek przyszłego »Muzeum Ziemi Sądeckiej«.

Jakoż przepiękna Sądecyzna powinna mieć ognisko własne życia duchowego! Wszak ziemia sądecka to dziedzictwo Kingi i ognisko starego osadnictwa, ziemia kresowa wpływów węgierskich, niemieckich, placówka Zbigniewa Oleśnickiego przeciw schizmie, która tu dziś robi postępy... Zaiste Sącz powinienby być i nadal ogniskiem polskości u wstępu do polskiego, tak nam drogiego Spiżu; Sącz powinien ogniskować wszelkie zabytki kultury polskiej i przyrody ze względu na przyszłe ożywienie ruchu turystycznego w Pieninach i Tatrach z kolejną szczawnicką, Sącz powinien bronić kultury wsi podkarpackiej i miasteczka przed naporem amerykańszczyzny, zżydzeniem i niemczyzną, która tu pokutuje, utrzymywana przez Gustav-Adolf- i Schul-Vereiny, przed rosyjską propagandą prawosławia... Czyż Sądecyzna nie powinna stać się terenem specjalnych badań lokalnych dziejów wzrostu i upadku reformacyi a szczególnie arianizmu, to gniazdo Trzycieskich, Męcińskich, Wielogłowskich?...

Sądecyzna liczy dziś sześć zakładów szkół średnich, pracują tu setki nauczycielstwa, przybywa do miejsc klimatycznych corocznie kilkanaście tysięcy rodaków z całej Polski...

Wszystkie te okoliczności podnoszą wagę jednej z najdroższych pamiątek po ś. p. Szujskim, któraby mogła odegrać

rolę prawdziwej strażnicy kultury narodowej i pomnożycielki jej, gdyby przestała być jedynie zabytkiem, gdyby w niej ożył niezmożony duch pracy Fundatora...

Niestety, nie pomnażamy skarbów zebranych gorącą ręką, coraz więcej zimne i przyprószone te księgi stojące w tyle szaf, zakryte hałasem belletrystycznym dzisiejszego dnia. Z nowszych publikacji naukowych otrzymuje Biblioteka stale »Książkę« i »Przew. bibliogr.«, stale też wspiera ją darami i wydawnictwami tylko Tow. dla popier. nauki pol. Szkoda, szkoda tego wielkiego a zamarłego warsztatu naukowej pracy. Spuścizna ś. p. Szujskiego woła o ratunek trzebaby stare, połamane mury naprawić, drogi wyrównać, sokami świeżymi odżywić, ludzie pracy przyjdą i miłością otoczą.

